

2/ Wawrzyniec Scisko, syn Jakoba, lat 50, katolik, rolnik, zamieszkały w Mikułowicach, gminy Szaniec: Zdaje się, że od roku 1935 powołany został na sołtysa wsi Mikułowice, gminy Szaniec i obowiązki te pełnił aż do roku 1944, m-c-a września. Przez cały czas swojego urzędowania za okupacji niemieckiej byłem jednocześnie przewodniczącym Komisji Kontyngentowej, która na poszczególnych gospodarzy nakładała kontyngenty zbożowe i inne. Z Niemcami bezpośrednio styczności nie miałem. Kreislandwirta Wagnera widywałem tylko w Busku-Zdroju podczas poboru koni. Widziałem na własne oczy jak Wagner bił ludzi za to, że nie stawiali w kolejce przy odbieraniu koni. Do naszej wsi Wagner nigdy nie przyjeżdżał, gdyż ja, jako sołtys, starałem się sprawy załatwiać w ten sposób, by nie dać Niemcom powodów do przyjeżdżania do naszej wsi. Czasami jednak przyjeżdżali i wówczas za pomocą wódki starałem się sprawę załagodzić. Był jeden wypadek, że Sonderdienst przyjechali do Mikułowic po kontyngent, ponieważ ^{jeden z} gospodarzy nie odstawił w terminie kontyngentu. Gospodarzowi temu kazali położyć się na drodze i "wsypał mu parę" czy pałką, czy jaką gumą nie widziałem, gdyż obserwowałem to z daleka. Nic więcej mi nie wiadomo.-

Odczytano *Santa Wawrzyniec*
Sędzia Grodzki T. Juskiński